

Do

/według rozdzielnika/.

Row
P
369173
ack
<Konfident> nasz <z Berlina donosi: > *tc*

W zeszłym tygodniu w pewnych dobrach w Meklemburgu - zgromadziła się generalicja niemiecka: Ludendorf, Hoffmann, Letto-Vorbeck, Watter i inni, >
<wystosowali oni memorjał> opatrzony podpisami obecnych, który został wysłany <do Londynu i Rzymu.>

Freiher von Rechberg, ogłaszając swój artykuł w Tägliche Rundschau lekko potrącił kwestję poruszoną w memorjale.

<Generałowie szczegółowemi strategicznemi obliczeniami, traktując sprawę ściśle po wojskowemu, doszli do wspólnego wniosku o krachu polskiej ofenzywy.>

<Mówiono dość szczegółowo o przyszłej ofenzywie bolszewickiej, przyczem odczuwało się wyraźnie, że posiadają stamtąd dobre informacje.>

W rezultacie zwrócono się do generałnego sztabu angielskiego, by ten wyciągnął konsekwencje, przekontrolował dane i wyznaczył kilku swoich strategików, by ci zechcieli się zjechać w umówionym miejscu, w celu rozwiązania strategicznego zadania, jak na manewrach.>

Konfident nasz ma wrażenie, że misja generała Malcolma nic o tym nie wie.

GENERAŁ p.o. Szefa Sztabu Gen.

H A L L E R m.p.

Za zgodność:

Generał-pporucznik.

Balduski

Otrzymują:

Adjutantura Generalna.



Oddział II Informacyjny

B. W. № 23192 /II.

Do

/według rozdzielnika/.

Nasz konfident z Berlina donosi:

Od paru miesięcy, a szczególnie w ostatnich czasach ogromnie się wzmogła zewnętrzna i wewnętrzna propaganda niemiecka.

Podziwiać naprawdę należy patriotyzm młodzieży arystokratycznej niemieckiej, która zamieniła gwardyjski mundur na bluzę zwykłego robotnika, jako przykład niech posłużą kilka znanych nazwisk: syn ś.p. wielkiego koniuszego pruskiego hr. W e d e l, baron W i e d e b a c h - N o s t i t z, dwóch hr. S a l m S a l m.

Pod obcemi nazwiskami pracują wytrwale nad powolną, lecz stopniową propagandą wyraźnie monarchistyczną.

Inni oficerowie, jako zwykli żołnierze, służą w wojsku, wielu - jako kelnerzy wielkich Palace hoteli europejskich pracują w Londynie, w Waszyngtonie i innych miastach.

Tysiące ludzi jest zaangażowanych w tej wielkiej pracy. Hugo S t i n n e s wzięły w swoje ręce oficjum propagandy niemieckiej, oprócz kupna dzienników w Niemczech zawerbował do swoich biur z pozostawieniem na dotychczas zajmowanych stanowiskach wielu wpływowych ludzi zagranicą. Widzimy ministra finansów W i r t h a, który dzisiaj jest najbliższym gościem generała M a l c o l m a, wchodzi w stosunki z parlamentarzystami angielskimi do Niemiec. Wydaje na obiad dla generała angielskiego, oraz dla ambasadora włoskiego de M a r t i n o, wysyła się hr. P r a s c h m e w Misji specjalnej do Włoch, barona B e c k l i n a -

do Paryża, ks. Münster, ożenionego, z angielską - do Londynu, hr. Hohe瑙 - do Włoch.

< Hr. O b e r n d o r f o w i do Warszawy daje się prywatne wskazówki i instrukcje jak najlepiej żyć z nuncjuszem papieskim; Wskrzesza się biuro propagandy kościelnej w Rzymie, gdzie już bawi znany o. Celestyn, a p. M u l l e r ex-dominikanin, la bête noir Watykanu, długoletni szef biura prasowego kiedyś przy legacji pruskiej, a dziś ambasadorze niemieckiej w Rzymie - wrócił na swe dawne stanowisko.

Chodzi o neutralizowanie całkowite wpływy duchowieństwa, a po drugie - niedopuszczenie z związku między partją parlamentarną kościelną włoską i parlamentarzystami katolickimi we Francji; jest to największym zadaniem propagandy niemieckiej we Włoszech.

GENERAL p.o. Szefa Sztabu Gen.

H A L L E R m.p.

generał-pporucznik.

Otrzymują:

M.S. Zagr. na ręce Of. Łącz. N.D.

Adjutantura Generalna.

WYDZIAŁ ADJUTANTURY
KONIK POLSKICH

L. Dz. 36917, dnia 12/11 1918 r.
załącz. Wydział